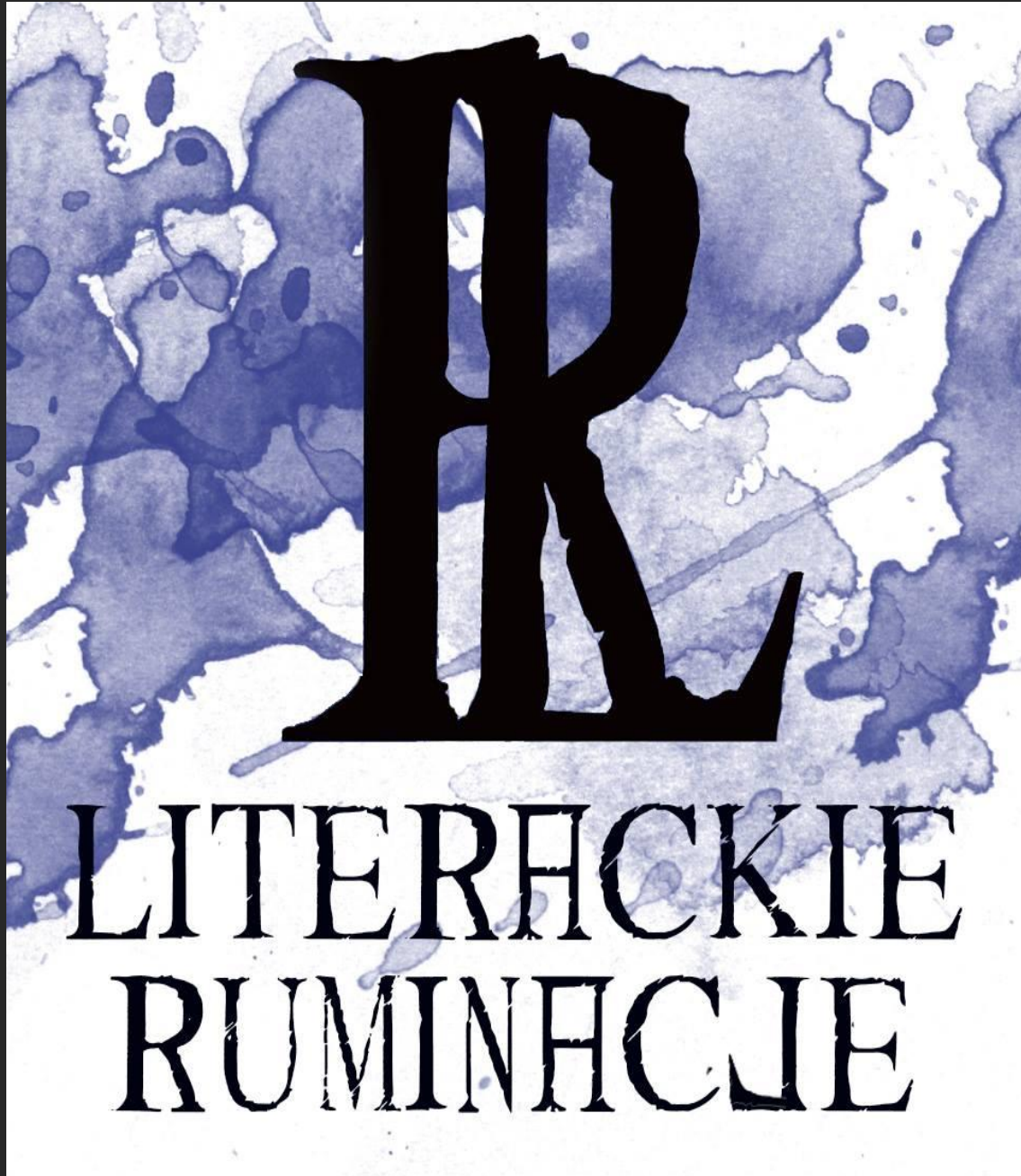




<https://www.facebook.com/groups/242356475933514/?fref=ts>

Jak to było?

W dawnym Semper Felix przy herbacie, wódce i piwie rozmawiałem z dwójką Panów: Michałem Kilińskim i Szymonem Słomczyńskim. Pan Michał, już co najmniej od roku, prowadził cykl spotkań miłośników i miłośniczek literatury – Poezje i Herezje, zaś Pan Szymon, zdaje się dzień wcześniej, prezentował na owym cyklu swoją twórczość.

Zgodnie stwierdziliśmy, że wiele w tym literackim środowisku Krakowa się nie dzieje, a na pewno mogłoby dzieć się więcej. Oprócz slamów, które odbywały się w lokalu Kolanko No 6, Pan Krystian Kajewski prezentował twórców i siebie na Kulturkampf, a wspomniany już Pan Michał prowadził Poezje i Herezje, które pierwszy raz odbyły się również w dawnym Semper Felix.

<https://www.youtube.com/watch?v=o-jmboHgb2s>

Pan Michał wraz z Panem Szymonem zapytali mnie, czy nie chciałbym prowadzić swoich spotkań. Ot tak, by po prostu działa się więcej się. Pomyślałem: czemuż nie.

Swoje spotkania nazwałem Literackimi Ruminacjami. Określenie *ruminacje* wymyśliłem jako połączenie Iluminacji i Rumu. Później dowiedziałem się, że „coś takiego” istnieje w psychiatrii i ogólnie, zdaje się, są to nawracające wspomnienia. Jak jest naprawdę, od studentów psychologii, którzy mieli mnie oświecić w kwestii tego zagadnienia, w końcu się nie dowiedziałem, jednak pochodzenie tego słowa nie wydaje się mi tu zbyt istotne. Pan Zdzisław Zabierzewski twierdzi, że „to łacińsko pochodne słowo oznacza po prostu rozważania, rozwodzenie się, przetrzymywanie tematu i deliberacje, podobnie jak angielskie *ruminations*”. Tak czy siak, nazwa wydaje się ciekawa.

Założenia, których starałem się trzymać od pierwszego spotkania były następujące:

- twórcy podczas spotkania mogli odczytywać fragmenty swojej prozy (do dwóch stron A4) lub swoje wiersze (do czterech stron A4),
- przed spotkaniem chciałem, aby teksty, które zostaną na nim zaprezentowane, zostały przesłane na moją prywatną skrzynkę e-mail: my-doktorkto@gazeta.pl, z zastrzeżeniem, iż nie miało to charakteru cenzury, a było jedynie próbą kontroli tego, czy twórcy przestrzegają ograniczeń związanych z długością prezentowanych tekstów.

Dodam, że ograniczając długość prezentowanych tekstów, chciałem uniknąć sytuacji, w której natchniony twórca, przekonany, że wszystkich obecnych zainteresuje jego wystąpienie, będzie wypowiadał się przez czas bliżej nieokreślony.

W teorii na prezentacje i rozmowę z każdym z twórców powinno przypadać od 15 do 20 minut. W praktyce jednak bywało tak, że niektórzy nie chcieli rozmawiać, a niektórzy chcieli rozmawiać lub prezentować się znacznie dłużej, kosztem tych, którzy zrezygnowali ze swojego czasu. Zapewniam, bywało bardzo różnie.

Pierwsze spotkanie, które prowadziłem, udało się nie najgorzej, gdyby nie fakt, iż przerodziło się w swoisty maraton literacki. Nie ma się jednak co dziwić, gdyż przybyło na nie około 70 osób, a zaprezentowało się co najmniej 17 twórców. Całe wydarzenie trwało prawie 5 godzin.

LITERACKIE RUMINACJE



17.12.13, godz. 18.00
Semper Felix, ul. Bożego Ciała 9

Pierwszy plakat wykonał Pan Michał Kiliński, wykorzystując jedno z własnych zdjęć. Przy tworzeniu kolejnych plakatów, wykorzystywał już zawsze grafiki Pani Joanny Łaksy. Dodam, iż niezwykle to Artystka i Osobowość. <http://www.laksa.pl/>

https://www.facebook.com/events/523215401107160/?ref_dashboard_filter=calendar

<https://www.facebook.com/media/set/?set=oa.242409595928202&type=1>



Mateusz Kuśmerek
Piotr Mierzwa
Szymon Słomczyński
Michał Sokołowski
Maksymilian Nowak
Ewelina Mączka
Żanna Chimiak
Ewa Englert Sanakiewicz
Agnieszka Stroińska
Michał Kiliński
Bogusław Duch
Jacek Sojan
Paweł Koyote
Piotr Ziraldo
Maksymilian Czarnecki
Adam Idaszek
Piotr Smolak

Od początku zależało mi, aby na scenie było mniej twórców, a w lokalu więcej słuchaczy. Zdaje się każdy zauważył prawidłowość, że na spotkania literackie przybywają twórcy, aby się zaprezentować i wychodzą chwilę po swojej prezentacji. O dziwo, często odmiennie jest na slamach, otóż słuchacze zostają, bo wiedzą, że mają na co czekać. Nie nudzą się. Jest przestrzeń. W Semper Felix nie można było palić wewnątrz lokalu i niestety, nie było wystarczającej przestrzeni.



Drugie Literackie Ruminacje odbyły się 29 stycznia 2014 roku, ponownie w lokalu Semper Felix.

<https://www.facebook.com/events/624260727621911/?ref=4>

Tym razem było znacznie kameralnej. Na spotkanie przybyło mniej więcej 50 osób, a zaprezentowało się 8 twórców, później zaś wszystkim towarzyszyli Panowie Kajetan J. Gendek i Sebastian Stian Pyłacz - zespół [przekrój smaków](#).

<http://przekrojsmakow.bandcamp.com/album/ep>



Tego dnia odbywała się również impreza literacka Gadający Pies w lokalu znajdującym się po sąsiedztwie - Piękny Pies.

Nie rozumiałem nigdy „rywalizacji” pomiędzy spotkaniami literackimi. Zdaje się, ich głównym celem powinno być animowanie kultury, nie zaś tworzenie wydarzeń w tym samym czasie. Nie wiedziałem, o tym, że tego dnia w lokalu tuż obok odbywać się będzie inne wydarzenie literackie.

Niedługo później byłem na pewnym spotkaniu literackim w Por Fiesta Club. Upewniłem się tam, że transfer informacji o wydarzeniach literackich w Krakowie jest mocno upośledzony. Okazuje się bowiem, że jacyś znajomi w jakimś odległym miejscu robią sobie czytania, jacyś inni w jeszcze innym, jednak o sobie nie mają pojęcia, ale ponoć bardzo chcieliby wiedzieć.

Pani Joanna Lech prowadzi na fb stronę Literacki Kraków, z tej strony można dowiedzieć się co, gdzie i kiedy jest organizowane. ;-) <https://www.facebook.com/groups/306588269367932/?fref=ts>

Trzecie Literackie Ruminacje odbyły się 2 marca o godzinie 18:00 w lokalu Albo Tak. Zaprezentowało się 9 twórców i po raz kolejny na spotkanie przybyło mniej więcej 60 osób.

<https://www.facebook.com/events/1405998256324917/?ref=4>

Niestety, z tej imprezy nie mamy żadnych, nawet fatalnych, zdjęć. Niewiele również pamiętam z tej imprezy, oprócz tego, że akustyka sali była koszmarna. W momencie gdy po godzinie w lokalu zaczęli zbierać się goście którzy przybyli po prostu napić się piwa i porozmawiać, to nawet szept zakłócał mikrofony. ;-)

Szkoda, bo miejsce jest cudowne i wszystkim serdecznie polecam ten lokal. Może i dałoby radę coś poczarować z nagłośnieniem, kto wie.

Czwarte Literackie Ruminacje odbyły się 25 maja 2014 roku o godzinie 19:30 na Scenie przy Pompe lokalu Cafe Foyer. Na spotkaniu zaprezentowało się 11 twórców, a przybyło mniej więcej 80 osób. <https://www.facebook.com/events/1418419315097454/?ref=4>

Marzyło mi się zrealizowanie spotkania przy dymku na górze. Ot miejsce, w którym twórcy, którym i tak nikt raczej nie płaci, nie muszą kupować piwa po cenach czterokrotnie wyższych niż w monopolu. Uznałem jednak, że szanse na to, aby różnej maści twórcy przybyli np. na Kopiec Kościuszki (wszak wyprawa na skałki, jeśli by się udała, mogłaby być samobójcza) jest raczej nikła, poza tym zaskoczyć wszystkich mógłby deszcz. Szczęśliwie dostałem propozycję utworzenia wydarzenia w Cafe Foyer, gdy okazało się, że jest tam ogródek.

Spotkanie prowadziłem wraz z Panem Piotrem Ziraldo na Scenie Przy Pompe. Pan Piotr każdemu z prezentujących się twórców, zadawał pytanie o interpretację cytatu z Czarodziejskiej Góry, o ile dobrze pamiętam. ;-). Natomiast Pan Tadeusz Ignacy Oratowski uwiecznił fragmenty ze spotkania. Miły to Pan uwieczniający różne wydarzenia artystyczne

<https://www.youtube.com/channel/UChyOwflIovjFg2dW5NNmeYw>

Niestety, nie przewidzieliśmy, że słońce zajdzie i nie wszyscy twórcy zostaną uwiecznieni na filmie.

Uwieczniony za to został mój niebywały bełkot... <https://www.youtube.com/watch?v=5rkEvkIv9xY>

O godzinie 21:30 odbył się koncert zespołu Antynomia. Wokal Pana Mateusza Kuśmierka był na tyle interesujący, że widzowie po spektaklu w Teatrze Słowackiego dołączyli do spotkania. Było ich blisko 70 osób.

<http://www.youtube.com/watch?v=YPrd4ljJjYY>



Literackie ruminacje

25 maja 2014, g. 19:30
Scena Przy Pompie, pl. św. Ducha 4

CAFE FOYER

VAXA

Autynomia



Piąte literackie Ruminacje odbyły się ponownie na Scenie przy Pompie lokalu Cafe Foyer.

<https://www.facebook.com/events/679960708737264/>



Spotkanie to po raz pierwszy prowadziłem z Panem Maksymilianem Czarneckim. Mam ogromny sentyment do tego spotkania. Niestety, nie ma żadnych zdjęć z tego wydarzenia.

Zdaje się niemiłosiernie wtedy lał deszcz, więc zdziwiła mnie jakakolwiek frekwencja. Na spotkanie przybyło co najmniej 70 osób, a zaprezentowało się 12 twórców.

Przybył wtedy z Łodzi Pan Rafał Gawin, by zaprezentować autorów tekstów magazynu literackiego Arterie. <http://gawin.liberte.pl/o-autorze/> <https://www.facebook.com/groups/344493820036/?fref=ts>

Był także Pan Szymon Słomczyński, nominowany do NIKE za "Nadjeżdża" oraz Pan Piotr Smolak, który był laureatem nagrody im. Jacka Biereżina za „Neue Wilde”. Była Pani Monika Gromala - współorganizatorka Projektu Brodski, Pan Bartosz Spytkowski student prawa, Pan Piotr Krzywak, który już wcześniej występował dla starszych i dzieci, Pan Grzegorz Bogdał - autor kiku opowiadań, Pani Kamila Błochówna malująca nauczycielka i poetka z Gdańska, Pan Rafał Charlikowski – wrocławski poeta i fotograf, Pan Piotr Mierzwa <http://issuu.com/snubrat>, Pan Łukasz Leśniewicz – poeta i aktor oraz Pan Łukasz Zabielski.

Zważywszy na to, że goście zaczęli zbierać się stosunkowo późno, wyjątkowo zaczęliśmy od koncertu [Swingin' Blue](https://www.facebook.com/pages/Swingin-Blue/230763510462550?fref=ts) <https://www.facebook.com/pages/Swingin-Blue/230763510462550?fref=ts>

Szóste ruminacje odbyły się 30 sierpnia 2014 roku w Cafe Foyer.

https://www.facebook.com/events/1448975422048083/?ref=3&ref_newsfeed_story_type=regular



Relacja z szóstych Literackich Ruminacji
30.08.2014 r.

„W nastrojowych wnętrzach Cafe Foyer w podziemiach krakowskiego Teatru im. Juliusza Słowackiego odbyły się już kolejne VI Literackie Ruminacje. Tę wyjątkową, nadzwyczaj interesującą imprezę poetycką poprowadzili niebanalnie i z polotem Michał Świątek i Maksymilian Czarnecki.

Sobotnio-wieczorne spotkanie rozpoczęło się z niewielkim opóźnieniem, które tylko jeszcze bardziej podsycało ciekawość sporej grupy słuchaczy i wielbicieli poezji. Doskonałym wstępem do właściwej części imprezy okazał się koncert Hanny Bratkowskiej, której na scenie towarzyszyli Mateusz Nowicki i Adam Klima. Dźwięki nastrojowej muzyki świetnie usposobiły słuchaczy na część czytaną i recytowaną spotkania.

W pierwszej kolejności zaprezentowali się młodzi twórcy, którzy zgłosili chęć uczestnictwa w Ruminacjach. Jako pierwsza swoje wiersze odczytała Agnieszka Baran, która zachwyciła zebranych wrażliwością i niezwykle skromnością. Jej utwory, pisane przede wszystkim w pierwszej osobie, odzwierciedlały stany ducha: samotność i potrzebę aktywności.

Kolejnym twórcą, który przedstawił swoją poezję był Szymon Słomczyński, którego debiutancki tomik *Nadjeżdża* został nominowany do tegorocznej edycji Literackiej Nagrody Nike. Dwudziestosześcioletni, doskonale zapowiadający się poeta przeczytał kilka wierszy (m.in. *Trekking*, *Rozdzieranie*, *Szymon by Szymon*), które znajdują się w nowej, przygotowywanej właśnie do druku książce.

Zaraz po nim wystąpił Kajetan Herdyński, absolwent filozofii KUL, laureat konkursów poetyckich, publikujący w Polsce i Wielkiej Brytanii. Zapoznał słuchaczy z czterema średniej długości wierszami, pisanymi w pierwszej osobie i – w związku z tym – prawdopodobnie osobistymi.

Jako ostatnia swoją twórczość przedstawiła Monika Gromala, z wykształcenia polonistka, organizatorka Projektu Brodski, a także laureatka kilku konkursów literackich. Czytała *Legendy* z T.S. Eliotem w roli głównej, z których wybrała trzy utwory: utrzymany w stylu horroru amerykańskiego, osobisty oraz o Krakowie.

Następna część spotkania przeznaczona była na prezentację Grupy Literycznej *Na krechę*. Kilka słów wstępu wygłosiła Łucja Dudzińska, która przedstawiła przybyłych twórców związanych z grupą, jak i opowiedziała o swojej wizji poezji. Zaprezentowała również kilka swoich wierszy, m.in. z tomików *Z mandragory*, i mającego się ukazać w tym roku – *MeMbrana*. Cykulacje. Po jej wystąpieniu na gitarze zagrał Logos Semper.

Do interesującego wydarzenia doszło w czasie jedynej podczas imprezy konfrontacji poetyckiej, w której uczestniczyli Marek Czuku i Łukasz Leśniewicz. Pierwszy, pełniący w grupie także rolę krytyka literackiego odczytał pięć wierszy z cyklu *Zmysły*, natomiast drugi z nimi nawiązał z nimi poetycki dialog (wiersze: *Utyskiwanie*, *Gwiazda*, *Gwiazdozbiór*, *Trzęsienie*).

Następnie zebranych zaprezentowała się Karolina Wawer, polonistka, mieszkająca w Nowej Hucie. Jej miejsce pochodzenia w istotny sposób zaważyło na przedstawianej twórczości, co było widać w cyklu *Wielka płyta*.

Na zakończenie bogatej w poetyckie uniesienia imprezy wystąpiła Ewa Olejarz (historyczka, nominowana do nagrody na najlepsze opowiadanie 2014 roku), która jako jedyna tego wieczoru zapoznała zebranych z fragmentem poetyckiej prozy, zatytułowanej *Regentka*. Utwór ten, zainspirowany pracą jej ucznia na temat Mongolii, jak również jedyną w bibliotece jej rodziny książką spoza dziedziny nauk inżynierskich (właśnie na temat tego egzotycznego kraju), przeniósł słuchaczy w odległe przestrzenie Orientu.

Na podsumowanie VI Literackich Ruminacji prowadzący spotkanie podziękowali wszystkim za przybycie, szczególnie, zaś twórcom za prezentację wyjątkowej i inspirującej poezji, a także zaprosili wszystkich zainteresowanych na kolejną imprezę pod nazwą *Poezje Herezje*. Mniej oficjalna część Literackich Ruminacji skupiona na śpiewie, muzyce i filozoficznych dysputach odbyła się w Zielonym Kontrabasie do późnych godzin nocnych, a wiem, że i wczesnych porannych.”

Damian Kubik

Siódme Ruminacje odbyły się 8 listopada 2014 roku o godzinie 20:00 w Klubie RE.
<https://www.facebook.com/events/361166710724281/?ref=4>



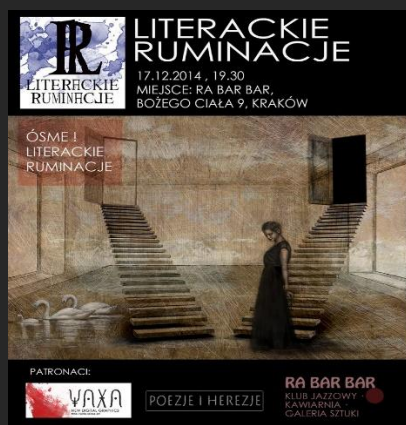
Urzekł mnie wystrój sali w stylu starego kina. Fakt, że można było palić w sali również był dla mnie kuszący, dla większości gości zresztą też.

Spotkanie pierwszy raz prowadziłem z Panem Jakubem Węgrzynem i uważam, że wydarzenie naprawdę było wyjątkowe i udane. Przybyło blisko 90 osób z czego twórców było mniej więcej 10. Pewny jestem, że cudowna atmosfera w dużej mierze była zasługą Pana Jakuba.

Ponadto przybyły osoby związane z różnymi wydarzeniami literackimi, a twórcom akompaniował Pan Michał Kiedrowski i Krass-n-all. <https://soundcloud.com/krass-n-all>

Odbył się także slam poetycki, gdzie w finale Pani Ewa Englert Sanakiewicz wygrała z Panem Michałem Słota (Dżinem). Zwycięzczyni później częstowała pozostałych gości Johnnym Walkerem, który był nagrodą.

Ósme Literackie Ruminacje, były jubileuszowe. Dokładnie rok temu w tym samym miejscu, choć noszącym inną nazwę, pierwszy raz odbyły się Ruminacje i pierwszy raz wtedy również miałem wstrząs mózgu. Ech, wspomnienia. Spotkanie organizowane było na ostatnią chwilę i było bardzo kameralnie. Przybyło mniej więcej 50 osób. Pani Joanna Łaksa zaprojektowała logo Ruminacji ;-)
<https://www.facebook.com/events/385490594940815/>



Występ Pana Piotra Rudnickiego

https://www.youtube.com/watch?v=-KI_qQHmi98&feature=youtu.be

Dziewiąte Literackie Ruminacje odbyły się 23 stycznia 2014 roku w Klubie Kabaret
<https://www.facebook.com/events/1517719325175986/>



Przyznam, że przy organizacji dziewiątych Literackich Ruminacji popełniliśmy z Panem Jakubem Węgrzynem kilka zasadniczych błędów. Nie było limitów czasowych przypadających na twórcę, a akustyka była fatalna.

Aby uniknąć ewentualnego opóźnienia zgodziliśmy się na prezentację Pani Ewy Englert Sanakiewicz, która finalnie odbyła się o 20:30 i trwała niemal do 20:50. Dodam, że Literackie Ruminacje miały rozpocząć się o godzinie 20:00. Organizacyjnie spotkanie było sromotną klęską, co było tym bardziej bolesne, ze względu na fakt, iż spotkanie to miało najwyższą z dotychczasowych frekwencję (blisko 130 osób).

Zdaje się wśród gości spotkania był Pan Konrad Janczura, który spotkanie określił zaszczytnym mianem najgorszej imprezy literackiej pod słońcem ;-)

<http://popmoderna.pl/narodzie-zapomnij-o-wieszczach-m-syrwid-koktajl-z-maku/>

Pan Konrad Janczura przybył na spotkanie dla Pana Leszka Onaka. Występujących zdaje się określił jako przebierańców na balu ;-). Pozwolę więc sobie zaprezentować uczestników tego spotkania.

- Z Katowic przybyła Pani Ewa Świąć <http://zeszytypoetyckie.pl/poezja/1265-ewa-swiac>
- Z Tarnowa Pan Konrad Chrzan - autor bloga o teizmie i ateizmie - <http://www.filmweb.pl/user/impactor>
- Przybyła legenda polskiego slamu - Pan Maciej Kaczka Zimowski <https://www.youtube.com/watch?v=SuZ1ZNfuO3M>
- Był Pan Tomasz Okolski - slamujący raper, wygrywający na slamach poetyckich w Kolanko No 6 i Korku.
- Był również Pan Leszek Onak - wyrazomaszyna, twórca algorytmów literackich, strona: <http://http404.org/>
- „Duchem” był Pan Piotrula – jego teksty odczytywał Pan Piotr Ziraldo.
- Wystąpił również Krass N All - <https://www.youtube.com/watch?v=dW--v8ThfF4>

Chciałem, żeby fragment tekstu Pana Konrada Chrzan był pretekstem do rozmowy. Tymczasem już po pierwszych dwóch zdaniach pojawiły się słowa krytyki. Wywiązała się rozmowa odnośnie tego, że Pan Konrad przekręca „fakty” – gdyż stwierdził, że był jakiś latający wąż na drzewie poznania dobra i zła w Biblii. Wrzawa była tak silna, że nie było mu chyba dane wytłumaczyć, że skoro węże przed zerwaniem zakazanego owocu nie pęzały – to mogły one równie dobrze skakać bądź biegać. Wielu z obecnych nastawionych było na słuchanie tekstu, a nie na rozmowę. Ktoś nawet stwierdził, że to niewyobrażalne, by coś takiego działo się na wieczorku poetyckim. Skąd ktoś wziął, że to wieczorek poetycki - pojęcia nie mam. Owszem tak nieszczęśliwie się złożyło, że wiersz prościej zaprezentować niż dwie strony prozy. Osobiście boleję, że większość z występujących twórców prezentuje poezję, a nie prozę, jednak tak już wychodzi – a skojarzenia, że Literackie Ruminacje są imprezą literacką, gdzie wszyscy czytają sobie wiersze, są tylko skojarzeniami, gdyż wcale tak nie jest, bo czytana bywa też proza. Od początku bowiem chciałem, aby Literackie Ruminacje były spotkaniami towarzyskimi, gdzie ludzie mogą się napić, zapalić, pogadać o literaturze, zaprezentować swoje teksty i poznać się prywatnie.

Przysięgam, że tworząc te spotkanie intencje miałem dobre i nigdy nie prezentowałem swoich tekstów na Ruminacjach, aby spróbować uniknąć oskarżeń, że promuję tu własną osobę.

Ponadto do spotkań literackich nigdy nie podchodziłem konkurencyjnie – zawsze dbałem o to, aby Ruminacje odbywały się nie w czasie innych spotkań literackich (chyba tylko raz to się nie udało), jednak nie z obawy, że nikt nie przyjdzie, gdyż szczęśliwie uzyskałem już twardy elektorat, lecz w trosce o gości, których nie chciałem stawiać w sytuacji wyboru – bo tu coś ciekawego się dzieje i tu chyba też.

Panu Konradowi polecam lekturę następujących tekstów mojego sensei.

<http://niedoczytania.pl/grafomania-rafal-gawin-odc-13/>

<http://gawin.liberte.pl/o-milosci-wlasnej-wyznania-poczatkujacego-megalomana/>

Nie tak dawno temu o Poezjach i Herezjach również napisano kilka ciepłych słów ;-)

<http://coryllus.salon24.pl/622152,jak-szatan-werbuje-poetow>

Tekst jest o tyle zabawny, że na Poezjach i Herezjach jest sporo konserwatywnych gości. Tymczasem owa impreza przez „salon” postrzegana jest jak zlot gejów, czcicieli Marii Goniowicz, a dofinansowanie na imprezę jest z Francji – czy coś z tych rzeczy ;-)

Podsumowując: dotychczasowe spotkania prowadziłem dotąd z Panem Maksem Czarneckim, Panem Piotrem Ziraldo i dwukrotnie z Panem Jakubem Węgrzynem.

Najbliższe Ruminacje odbędą się w marcu 2015 roku. Wydarzenie to poprowadzę wraz z Panem Jakubem Węgrzynem.

Słuchaczy i widzów bardzo proszę o kredyt zaufania – nie popełnimy z Panem Jakubem błędów z ostatniego spotkania w lokalu Kabaret.

Serdecznie Was wszystkich pozdrawiam i dziękuję Wam, za Wasze towarzystwo w poprzednim roku.

Serdeczności!!!

